

Redakcja językowa: Anna Buczko
Redakcja techniczna: Karolina Józwiak
Fotografie: CC0
ISBN 978-83-944055-4-0

Wydawnictwo Wymownia
www.wymownia.pl

Wydawnictwo Wymownia

Kórnik 2016

Słowo od wydawcy

Podróże poszerzają horyzonty – głosi popularne powiedzenie. Jeśli zastanowimy się chwilę nad tymi słowami, odkryjemy, że ich sens skupia wszystkie powody, dla których pakujemy walizki i ruszamy w drogę. Niezależnie od tego, do jakiego kraju się udajemy i progi jakich hoteli będziemy tam przekraczać, chcielibyśmy, by ta przygoda pozostawiła po powrocie jedynie miłe wspomnienia. Nie zawsze jednak mamy wpływ na to, czy pokoje będą wygodne i czy w równie wyśmienitym nastroju będzie recepcjonistka. Gdy zaś świat sprzysięgnie się przeciwko nam, z pewnością pomożemy sobie, jeśli będziemy potrafili zarezerwować nocleg w obcym kraju czy do uśmiechu na twarzy dodamy umiejętnie sklecone przyjazne słowo. Pomożemy sobie – umiając mówić. Dar mowy jako ludzkość posiadamy od zarania dziejów. Lecz podobnie jak my błądzimy po zawiłych ścieżkach życia, tak i nasze języki pogubiły drogę na krętych schodach wieży Babel. Naszym zadaniem jest odnalezienie wyjścia z tego labiryntu. Niech zatem doświadczenia zebrane przez Katarzynę Frątczak podczas różnorodnych podróży, w równym stopniu co przygotowane przez nią ćwiczenia językowe, służą Państwu za drogowskaz na ścieżkach, po których przyjdzie Państwu kroczyć. Życzymy przyjemnej podróży w nieznane!

Wprowadzenie

Nieodłącznym elementem każdej dłuższej podróży jest zakwaterowanie. Bez względu na to, czy przy wyborze interesującego nas obiektu hotelowego zwracamy uwagę na cenę, dzielnicę czy rodzaj pokoju, najlepiej jest skorzystać z rozwiniętego systemu rezerwacyjnego dostępnego za pośrednictwem Internetu. Wbrew powszechnej opinii, nie trzeba posiadać karty kredytowej, aby dokonać rezerwacji. Obecnie akceptowane są także karty debetowe, istnieje również możliwość dokonania płatności na miejscu, po uprzednim zabukowaniu odpowiedniego pokoju w danym terminie. Często jednak pojawia się konieczność bezpośredniego kontaktu z obiektem - mailowego lub telefonicznego - aby dopytać o szczegóły, zmienić rezerwację, czy poinformować personel, że dotrzemy na miejsce w późnych godzinach nocnych. Osoby korzystające z wycieczek zorganizowanych mogą w tym miejscu powiedzieć "Po co mi znajomość zagadnień związanych z zakwaterowaniem? Przecież wszystko jest wliczone w cenę, a na miejscu będzie rezydent". Być może, ale tak samo jak w życiu - niczego nie można być pewnym na 100%. Co zrobić, jeśli na miejscu okaże się, że otrzymaliśmy pokój z widokiem na zatłoczoną ulicę, zamiast na morze, jak było wcześniej ustalone? Jak poradzić sobie z sytuacją, kiedy zamiast dwóch oddzielnych łóżek dostajemy jedno podwójne? Co jeśli pracownik recepcji wręczy nam mapę miasta i zacznie opowiadać o najdogodniejszych środkach transportu oraz miejscach szczególnie wartych odwiedzenia, a my nie zrozumiemy ani słowa? Większość z Was powie, że zorganizuje sobie czas na własną rękę, ale czy nie korzystniej zastosować się do rad kogoś, która zna się na rzeczy i chce nam doradzić najlepiej jak potrafi?

Jako osoba podróżująca po świecie na własną rękę prawie zawsze muszę nawiązywać kontakt z obsługą hosteli, w których zazwyczaj się zatrzymuję. Często ceny lotów są stosunkowo niskie ze względu na godziny, w jakich loty są realizowane. Lądowanie odbywa się w środku nocy, w związku z czym do hostelu docieram poza godzinami urzędowania recepcji. Należy pamiętać żeby zawsze o tym fakcie poinformować personel obiektu, w którym planujemy nocować w trakcie naszej podróży, nawet jeśli jego strona internetowa sugeruje, że prowadzi on serwis całodobowy. O tej konieczności przekonałam się wspólnie z koleżanką bukując hostel w amerykańskim miasteczku Provincetown, na półwyspie Cape Code, który jest najbardziej wysuniętą na wschód częścią stanu Massachusetts. Po dotarciu na miejsce w środku nocy okazało się, że recepcja jest zamknięta i nie ma nikogo, kto byłby w stanie zapewnić nam zakwaterowanie. Na szczęście na terenie obiektu spotkałyśmy grupę sympatycznych, młodych Szwedów, którzy pomogli nam w tej trudnej sytuacji i odstąpili jedno łóżko w swoim pokoju. Jednak zanim to się stało, musiałyśmy nawiązać z nimi kontakt i opowiedzieć o naszym problemie.